



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkadziesiąt lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapiami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposobów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkuruwać mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę ci, Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski

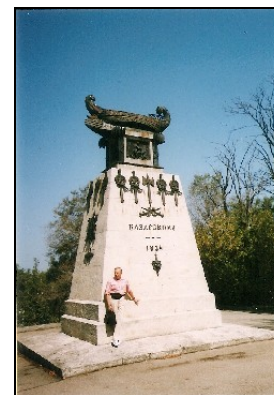


40 lat

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze **Krzysztofa Baranowskiego** *Ukraina, Krym*



Zapraszamy

Ukraina, Krym

Historia lubi sprawiać niespodzianki. Gdy zwiedzałem Krym

w sierpniu 2007 roku, to nikt nie spodziewał się, że za kilka lat Rosja odbierze go siłą Ukrainie. Film, który nakręciłem podczas tej podróży, pokażę w dwóch częściach.

W pierwszej części, w dniu 8 października 2014 obejrzymy najciekawsze miejsca portowego miasta *Odessa*, leżącego nad brzegiem Morza Czarnego. Zobaczymy dom, w którym mieszkał kiedyś Adam Mickiewicz, budynek opery, promenadę nadbrzeżną wraz ze słynnymi schodami patiomkinowskimi, park i pasaż handlowy. Dalej udamy się na Półwysep Krymski. Na Krymie naszym miejscem wypadowym był hotel w *Ałuszcze*. Stąd codziennie wyjeżdżaliśmy w inny zakątek pięknego półwyspu krymskiego. Zwiedzanie Krymu rozpoczęliśmy od pałacu aleksandryjskiego w *Jalcie*. Stamtąd pojechaliśmy do pałacu słynnego z obrad Konferencji Jałtańskiej, podczas której podzielono Europę na strefy wpływów Rosji i Zachodu. Kolejnym obiektem był dawny pałac Jaskółcze Gniazdo, a obecnie restauracja, fantastycznie usytuowany na szczycie skały, tuż nad brzegiem morza. Po zwiedzeniu pałacu Woroncowa, wybudowanego w stylu mauretańskim, odbyliśmy rejs statkiem wzdłuż wybrzeża Jałty i wróciliśmy do centrum miasta, na promenadę. Na koniec pierwszej części zobaczymy nasz hotel w Ałuszcze oraz cerkiew św. Klemensa.

W drugiej części, w dniu 15 października 2014 zobaczymy *Sewastopol*, port, w którym cały czas stacjonowały okręty rosyjskie, ruiny starożytnego miasta greckiego *Chersonesz*, oraz odbudowaną przez Ukraińców bazylikę w miejscu chrztu Rusi. Następnie zobaczymy *Bałakławę*, czyli morską bazę rosyjskich okrętów podwodnych, i wjedziemy kolejką linową na szczyt płaskowyżu Aj Petri. Dalej pojedziemy do pięknej doliny *Baczysaraju*, gdzie zobaczymy dawny pałac chanów krymskich, klasztor i cerkiew wykute w skałach oraz ruiny starożytnego miasta Karaimów, *Czuchut-Kała*. Na wschodnim wybrzeżu Krymu, w *Sudaku*, zobaczymy dawną twierdzę Genuńczyków, a potem przespacerujemy się „Carską ścieżką”, aż do zakątka Raj, miejsca uwielbianego przez carów Rosji. Na koniec obejrzymy meczet Uzbeka – świątynię Tatarów Krymskich.

Zapraszam

Krzysztof Baranowski



40 lat

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze **Krzysztofa Baranowskiego** *Ukraina, Krym*



Spotkania odbędą się w środy

8 października 2014 r. o godz. 17:00

15 października 2014 r. o godz. 17:00

w Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny